

PUSZCZYKOWIANKI

Bohaterki minionych dni

BIOGRAFIE

Organizator:

KEY4
TOMORROW

Inicjatywa dofinansowana w ramach projektu „Wzmacniamy Europę SPLOTowymi wartościami”
współfinansowanego ze środków Programu Komisji Europejskiej CERV „Obywatele, równość, prawa i wartości”
na lata 2021–2027 oraz środków Powiatu Poznańskiego.



sieć
splot
wartości



Patronat:



Matronat:



PUSZCZYKOWIANKI

Bohaterki minionych dni

Puszczykowo (powiat poznański) to miasto o niezwykłych walorach krajobrazowo-przyrodniczych, bogatej historii, znaczącym dziedzictwie kulturowym i architektonicznym, położone w otulinie Wielkopolskiego Parku Narodowego. Puszczykowo to także panteon niezwykłych postaci, reprezentujących różne dziedziny kultury, nauki, aktywizmu społecznego i patriotycznego - w tym wiele nietuzinkowych kobiet. To one są bohaterkami tego projektu.

Losy naszych bohaterek i lokalna tożsamość Puszczykowa stanowią ważny element wspólnego dziedzictwa kulturowego, które wpisuje się w uniwersalne wartości, takie jak równość, różnorodność i szacunek dla praw człowieka, troska o przyrodę i zaangażowanie społeczne. Przypomnienie o ich dokonaniach nie tylko oddaje im należny szacunek, ale także wzmacnia świadomość kulturową i historyczną mieszkańców. Jest nie tylko aktem sprawiedliwości historycznej, ale również manifestacją europejskiego ideału równouprawnienia i źródłem potencjalnych inspiracji dla współczesnych kobiet, które mogą odnaleźć w nich ciekawe wzory do naśladowania.

W ramach projektu „Puszczykowianki, bohaterki minionych dni” odbyły się debaty, spotkania, warsztaty kolażu artystycznego, wystawa a także uroczysta inauguracja Alei Puszczykowiek oraz nadanie drzewom na ulicy Poznańskiej (tzw. Grobli) imion Puszczykowiek by symbolicznie i ekologicznie uhonorować ich zasługi, a także podkreślić rolę natury - zielonego dziedzictwa miasta.

Biografie opracowane zostały przez członkinie i członków zespołu między innymi dzięki pomocy archiwalnej i opowieściom mieszkanki i mieszkańców miasta.

Koncepcja i prowadzenie: **Anna Schmidt-Fiedler i Anna Krenz**

Zespół: **Aga Ostrowska, Beata Durczewska, Anna Sokolnicka-Elzanowska, Maciej Krzyżański, Aleksandra Krzyżańska, Basia Janiec, Elżbieta Mikołajczyk**

Grafika: **Anna Krenz**

Zdjęcia: **archiwa rodzinne, Narodowe Archiwum Cyfrowe**
Współpraca: **Muzeum Arkadego Fiedlera, Willa „Mimoza”**

Jadwiga Adamska (1863-1943)



Inicjatorka,
działaczka społeczna

Jadwiga Adamska (z d. Luzińska), córka nauczyciela Karola Luzińskiego ze Słomowa i Korduli Czepczyńskiej. Żona Włodzimierza Adamskiego, kupca, właściciela sklepu z artykułami dla panów i wytwórni czapek. Państwo Adamscy mieszkali w poznańskim Bazarze, tam też mieścił się ich sklep. Jadwiga wychowywała piątkę dzieci - cztery córki: Irenę, Stefanię, Marię, Zofię i syna Zygmunta. Pomagała mężowi w prowadzeniu sklepu. W ich domu mieszkaly cztery niezamężne siostry Jadwigi: Klementyna, Józefa, Maria i Stanisława. Był to prawdziwy babiniec, sprawnie działający, zarządzany przez Jadwigę Adamską.

W 1901 roku zbudowali jeden z pierwszych domów letniskowych w Puszczykowie, nazwany od jej imienia „Jadwinówką”. Jadwiga w czasie pobytu w Puszczykowie hodowała dwie kozy, wszystkie dzieci piły kozie mleko, bo najzdrowsze.

W 1911 roku Jadwiga założyła Stowarzyszenie na rzecz budowy kościoła rzymsko-katolickiego w Puszczykowie, przez szereg lat wytrwale zbierała wraz z mężem i mieszkańcami Puszczykowa fundusze na jego budowę. Organizowała loterie i koncerty, a w samym Poznaniu „zbiórki po domach”. Jej niestrudzona energia sprawiła, że nazywano ją „biskupem w spódnicy”. Słynne były jej „wenty puszczykowskie”, które odbywały się 1 sierpnia w restauracji Wandy Mandlowej. Loterie i losy przygotowywali mieszkańcy Puszczykowa, „każdy coś upiekł, coś zrobił”. Piekarz przynosił wypieki, bułeczki, słodkości, rzeźnik Mielcarek – mięsne wyroby. Grała orkiestra, a główną wygraną był żywy piesek, foksterier, którego wylosowała Urszula Szulcówna (późniejsza Gattnerowa).

Budowę kościoła, wzniesionego według planów architekta Adama Ballenstedta rozpoczęto 31 lipca 1923 roku, pięć lat później 26 czerwca 1928 roku kościół erygowano. Jadwiga, szczęśliwie doczekała tej chwili.

Zmarła w Poznaniu w 1943 roku.

Opracowanie: Anna Sokolnicka-Elzanowska



Leokadia Andersohn

(1905-1967)



**Kierowniczką szkoły
w Puszczykowie**

Urodzona w Poznaniu, Leokadia Andersohn (z d. Hetmańska) była znaczącą postacią w historii rozwoju Puszczykowa, szczególnie jako współorganizatorka i twórczyni Szkoły Podstawowej nr 2, w której pracowała wraz z mężem Edmundem Andersohnem przez 17 lat, od 1951 do 1968 roku.

Leokadia Andersohn (z d. Hetmańska) urodziła się w Poznaniu. Ukończyła Seminarium Nauczycielskie w Poznaniu, swoją karierę nauczycielską rozpoczęła w Gołańczy, gdzie poznała swojego przyszłego męża, Edmunda Andersohna. Podczas wojny, Edmund został powołany do obrony Ojczyzny, a po kapitulacji wrócił do Gołańczy, gdzie został aresztowany przez władze niemieckie i osadzony w więzieniu we Wronkach, a następnie wywieziony do Niemiec. Leokadia, z małą córeczką, schroniła się u rodziny w Poznaniu. W czasie okupacji potajemnie uczyła dzieci języka polskiego. Po wojnie Leokadia wróciła do pracy w Gołańczy, oczekując na powrót męża. W 1946 roku rodzina Andersohnów przeniosiła się do Stęszewa, gdzie Leokadia pracowała jako nauczycielka. W 1951 roku Andersohnowie zostali skierowani do Puszczykowa, gdzie przyczynili się do założenia Szkoły Podstawowej nr 2. Leokadia pełniła funkcję kierowniczką szkoły od 1 grudnia 1951 roku do 1 września 1953 roku, po czym jej miejsce zajął Edmund. Wspólnie nadzorowali budowę nowego budynku szkolnego przy ulicy Gwarnej i Kasprowicza, który stał się Pomnikiem Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Leokadia była szczupłą, przystojną brunetką, zawsze starannie ubraną. Była sumienną i odpowiedzialną nauczycielką, szczególnie dbającą o młodsze klasy i nowo zatrudnionych nauczycieli, pomagając im w sprawach mieszkaniowych i zawodowych. Dbała o dobre imię szkoły i wysoką jakość nauczania. Wraz z mężem zaopiekowała się sierotami po bracie Edmunda oraz dzieckiem z Domu Dziecka, zapewniając im wykształcenie i pomoc w usamodzielnieniu się. Leokadia Andersohn pozostanie w pamięci jako uczciwa, pracowita i życzliwa przełożona oraz pedagogożka, reprezentująca przedwojenny etos nauczycielski, dbająca o honor i prestiż swojego zawodu. Zmarła 17 stycznia 1967 roku, dwa lata przed śmiercią swojego męża. Na ich pogrzeb przybyła liczna rzesza wychowanków, grono nauczycielskie, przedstawiciele władz oraz wielu kolegów i przyjaciół.

Opracowanie: Anna Krenz

<https://www.wbc.poznan.pl/Content/263133/PDF/90Segregator11.pdf>

<https://www.csw2020.com.pl/biogram/biogram-edmunda-andersohna/>

Helena Czechowska-Stoma

(1891-1972)



Aktorka teatralna

Helena Czechowska urodziła się w Krakowie, na terenie Galicji pod zaborem austriackim. Była córką suflera Marcelego Czechowskiego i Pauliny Czechowskiej z Kwiecińskich - od dziecka występowała więc na scenie krakowskiego Teatru Miejskiego. Na afiszach do 1906 roku wymieniano tylko jej imię: Helcia, Helusia lub Helunia, później występowała już jako Helena Czechowska.

Grała na scenach Krakowa, Łodzi, Wilna, Bydgoszczy. W marcu 1916 r. przyjechała do Poznania, który wówczas jeszcze znajdował się pod zaborem pruskim. Zawodowo związała się z poznańskim Teatrem Polskim, w którym grała z przerwami do 1960 roku.

Od 1919 roku była żoną Władysława Łuczaka (pseudonim Władysław Jan Stoma) - ich ślub odbył się w Krakowie. W latach 1919-1920 zaangażowała się w działalność patriotyczną - wraz z mężem brała udział w objazdach plebiscytowego Teatru Polskiego.

W swym dorobku miała bardzo wiele ról. Od młodych dziewcząt i chłopców poprzez amantki aż do świetnych ról charakterystycznych, w których upamiętniła się szczególnie po II wojnie światowej w Poznaniu. W okresie międzywojennym Państwo Stomowie namówieni przez swoich przyjaciół Piotrowskich wykupili od nich część działki i wybudowali się obok, po sąsiedzku. Ich dom znajduje się obecnie przy ulicy Mickiewicza 10. Helena Czechowska zmarła 18 października 1972 roku i została pochowana na cmentarzu w Puszczykowie.

Źródło: Słownik Biograficzny Teatru Polskiego 1900-1980 t.II, PWN Warszawa 1994 <https://encyklopediateatru.pl;e-kartoteka.ne>; Gazeta Puszczykowska.

<https://blogdlapuszczykowa.blogspot.com/2016/07/synni-mieszkancy-puszczykowka-wadysaw.html>

Opracowanie: Maciej Krzyżański i Aleksandra Krzyżańska

Izabela Dąmbaska

(1927-1984)



**Naukowiec, pionierka
hydrobotaniki, działaczka
na rzecz ochrony przyrody**

Urodziła się w Rudnej Wielkiej koło Rzeszowa, ale jej działalność naukowa i społeczna na stałe związała ją z Wielkopolską, w szczególności z Puszczykowem. Od najmłodszych lat wykazywała zainteresowanie nauką, a po ukończeniu studiów biologicznych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zaczęła intensywnie rozwijać swoją karierę naukową. Prof. Dąmbaska założyła z badań nad ekosystemami wodnymi. Jej pionierskie prace dotyczące ramienicy i zbiorowisk roślinnych polskich jezior przyniosły jej uznanie w środowisku naukowym. Już w 1959 roku uzyskała stopień doktora nauk przyrodniczych, a jej habilitacja w 1966 roku za pracę o ramienicy Polski była przełomem w badaniach hydrobiologicznych. Dzięki jej wytrwałości i inicjatywie, Poznań stał się ważnym ośrodkiem badań hydrobiologicznych, który miał znaczenie zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Jednak to działalność na rzecz Wielkopolskiego Parku Narodowego stała się jednym z najważniejszych osiągnięć prof. Dąmbaskiej. Już od 1967 roku była członkinią Rady Naukowej WPN, a w 1975 roku objęła funkcję jej przewodniczącej. W tym czasie park, otaczający Puszczykowo, napotykał na liczne zagrożenia związane z rozwojem urbanistycznym i przemysłowym regionu. Prof. Dąmbaska walczyła o jego ochronę, często osobiście interweniując u władz i przygotowując liczne ekspertyzy naukowe. Jej działania na rzecz poszerzenia granic parku oraz ochrona jego unikalnego ekosystemu były fundamentalne dla zachowania tego obszaru. Wiele czasu jako główna konsultantka społeczna poświęciła na pracę nad planem zagospodarowania przestrzennego WPN, uzgadniając go z planami gmin i miast leżących w obrębie i okolicy Parku, w tym konsultowała plan zagospodarowania przestrzennego miasta Puszczykowa. Ochronę przyrody traktowała jako obowiązek moralny. Współpracowała z Towarzystwem Miłośników Puszczykowa i WPN, angażując się w liczne inicjatywy edukacyjne, była także członkiem Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz aktywnie działała w Polskim Klubie Ekologicznym. Izabela Dąmbaska była nie tylko wybitną naukowczynią, ale również osobą głęboko zaangażowaną społecznie. Za swoją pracę, niezłomną postawę, pracowitość i wolę walki o dobro polskiej przyrody, otrzymała wiele wyróżnień i nagród.

Prof. Dąmbaska zmarła tragicznie w wypadku samochodowym w 1984 roku, a jej pamięć uczczono poprzez nadanie jej imienia zakładowi, który stworzyła, oraz dedykowanie jej późniejszych badań hydrobiologicznych. Tablicę pamiątkową ku jej czci odsłonięto na głazie w Jeziorach. Towarzystwo Miłośników Puszczykowa uhonorowało ją, wnioskując o nadanie ulicy (prowadzącej dawniej do Muzeum Przyrodniczego) jej imienia. W 20 rocznicę śmierci przed gmachem Wydziału Biologii na Morasku prof. T. Krotoska zasadziła miłorząb imienia prof. Izabeli Dąmbaskiej.

Opracowanie: Anna Krenz

Maria Fiedler (1917-1992)



„Dobry Duch” Muzeum o pięknym głosie

Maria (z d. Maccariello) urodziła się 14 marca 1917 r. w Casapulli niedaleko Neapolu. Gdy miała dwanaście lat wraz z rodzicami i rodzeństwem przeniosła się do Anglii, do Londynu, gdzie jej ojciec Elpidio założył i prowadził sklep z winami. Maria chodziła do szkoły i rozwijała pasję – śpiew operowy. Była bowiem obdarzona przepięknym, czystym sopranem, co zauważył także wielki włoski tenor tamtych czasów, Beniamin Gigli.

W czasie wojny szybko musiała dorosnąć – w dramatycznych okolicznościach i zdecydowanie przedwcześnie umarł jej ojciec, co spowodowało dla rodziny problemy, także materialne. W czasie wojny Maria została kierownicą ciężarówki – zaopatrywała sklepy w żywność. Co ciekawe, samochodu nie prowadziła i nigdy nie miała prawa jazdy jej mąż Arkady Fiedler, którego poznała właśnie w czasie wojny w Londynie.

Maria wraz z mężem i małutkimi synkami przeprowadziła się z Londynu do podpoznańskiego Puszczykowa, gdzie pomagała mężowi w pracy literackiej i wносиła powiew egzotyki i wielkiego świata. Przez jakiś czas udzielała korepetycji z języka angielskiego. Poczucie wykorzenia, kontrast między światowym Londynem a ponurą rzeczywistością powojennej stalinowskiej Polski wycisnął swoje piętno. Maria dzielnie zajmowała się synami, doskonaleniem języka polskiego i urządzaniem domu, który po wojnie był mocno zniszczony. Życie w ciągłym niepokoju o bliskich (władze źle patrzyły na przybyszów z Zachodu) odbiło się na jej kruchym zdrowiu i wrażliwych nerwach. Jej marzenia o karierze artystycznej definitywnie się rozwiały. Do końca życia, na spotkaniach towarzyskich dawała się jednak namówić i śpiewała polskie i włoskie, a zwłaszcza neapolitańskie pieśni.

Od otwarcia w 1974 r. Muzeum-Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera całym sercem zaangażowała się w działalność placówki – Nazywano ją „Dobrym Duchem Muzeum”. Zawsze życzliwa dla gości, oprowadzała w różnych językach licznych przybyszów z całego niemalże świata. Maria zmarła 20.06.1992 w Puszczykowie i tam jest pochowana.

Opracowanie: Anna Fiedler

Źródło: <http://www.fiedler.pl/sub,pl,maria-fiedler.html>

Maria Gładysz

(1906-1995)



Lekarka, pionierka medycyny, działaczka ruchu oporu

Lekarka, dyrektorka i ordynatorka oddziału wewnętrznego utworzonego przez Czerwony Krzyż Wojskowego Szpitala dla Amputantów w Puszczykówku, członkini Polskiej Organizacji Obrony Narodowej, oficer łącznikowa Armii Krajowej. W 1943 roku odznaczona Orderem Virtuti Militari kl. V za działalność partyzancką, także Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Maria (z d. Wołoszczuk) urodziła się 3 sierpnia 1906 roku w Baryczce na rzeszowszczyźnie w rodzinie nauczycielskiej - jako córka Antoniego i Marceli. Wraz ze starszą siostrą Kamillą przenieśli się z rzeszowszczyzny do Krakowa a następnie do Wielkopolski. Maria od najmłodszych lat borykała się z deformującym twarz nowotworem – z tego powodu wielokrotnie przebywała w różnych szpitalach. To zapewne sprawiło, że zainteresowała się medycyną. W Rawiczu trafiła do tworzonych tam gimnazjum, gdzie współtworzyła lokalne harcerstwo - zastęp Jaskółek i Rawicką Żeńską Drużynę Harcerek. Tę pasję przenieśli po wojnie do Puszczykowa gdzie opiekowała młodzieżą szkolną.

Dyplom lekarski Uniwersytetu Poznańskiego otrzymała 25.02.1933 r. jako jedna z pierwszych kobiet w kraju. Po studiach wyszła za mąż za Stanisława Gryfa Gładysza i zamieszkała w Puszczykowie. To tutaj, w otrzymanym w spadku po teściowej domu, szybko uruchomiła prywatną praktykę lekarską, a następnie przychodnię lekarza ubezpieczalni. Rozległy rejon obejmujący Puszczykowo, Puszczykówko, Puszczykowo Stare, Wiry i Łęczycę objeżdża najpierw konno, później bryczką i motocyklem, następnie samochodem. Do wybuchu wojny miała pod swoją opieką około 660 pacjentek i pacjentów Ubezpieczalni. 18 listopada 1939 roku została jak wiele innych Polek i Polaków wypędzona z domu w Puszczykowie i trafiła do Niebylca w województwie rzeszowskim.

W 1942 roku wstąpiła w szeregi Armii Krajowej pod pseudonimem "Jutrzenka", jako lekarka konspiracji, instruktorka sanitarna, oficer łącznikowa wywiadu i kontaktowa z Batalionami Chłopskimi. Brała udział w wykrywaniu konfidentów, przenoszeniu informacji i sabotażach, udzielała pomocy lekarskiej partyzantom.

8 marca 1945 roku wróciła do Puszczykowa. Niezwłocznie zgłosiła się do pracy organizując służbę zdrowia na tym terenie – podjęła pracę jako lekarka Rejonowej Ubezpieczalni Społecznej, dyrektorka szpitala wojskowego PCK dla amputantów w Puszczykowie, lekarka gminna, lekarka szkolna przedszkolna – ostatnie trzy funkcje pełniła społecznie. W 1946 roku na terenie Puszczykowa organizowała się koło Ligi Kobiet, którego z krótką tylko przerwą była przewodniczącą. Równolegle nieustannie doskonaliła się zawodowo przechodząc szkolenia w Poznaniu czy w nowopowstałym Centrum Zdrowia Dziecka. Odpowiadała między innymi za szczepienia przeciwko polio, które dotkliwie dotknęło Wielkopolskę. Była także miejską radną dwóch kadencji w Puszczykowie. Zmarła w 1995 r. w Puszczykowie.

Opracowanie: Beata Durczewska

Kazimiera Kostusiak (1923-2015)



**Właścicielka lodziarni,
działaczka na rzecz lokalnej
społeczności**

Kazimiera Joanna Kostusiak (z d. Taciak) przyszła na świat 17 sierpnia 1923 roku w Objezierzu. Jej rodzicami byli Aniela i Jan Taciakowie, dzieciństwo, wraz z bratem Wiktozem, spędziła w atmosferze ciepła rodzinnego domu. Ojciec, zarządca majątku pod Szreniawą, zdecydował o przeprowadzce do Puszczykowa, gdzie rodzina nabyła działkę przy ulicy Jackowskiego i zbudowała dom. Tam Kazimiera odkryła swoją miłość do książek, sportu i zwierząt, a nauka stała się jej pasją. Choć młodość przypadła na trudne czasy II wojny światowej, Kazimiera z determinacją zdobywała wiedzę, z czasem uzyskała tytuł mistrza cukiernictwa oraz ogrodnictwa.

W 1943 roku Kazimiera poślubiła Tadeusza Kostusiaka, mistrza cukierniczo-piekarniczego i razem zamieszkali w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie w 1945 roku otworzyli tam piekarnię-cukiernię. W latach 50.-tych wrócili do Puszczykowa, gdzie postanowili zainwestować w lodziarnię. To miejsce, które otworzyli 10 maja 1954 roku, szybko stało się symbolem Puszczykowa, przyciągając mieszkańców i gości z okolicznych miast. Po śmierci męża w 1977 roku, Kazimiera przejęła prowadzenie lodziarni, wprowadzając nowoczesne urządzenia, ale zachowując tradycyjne receptury, które znały tylko dwie osoby – Maria i Marek Kostusiakowie, nowi właściciele od 1999 roku.

Kazimiera Kostusiak, choć nie angażowała się w politykę, była aktywna społecznie. Wspólnie z mężem wspierali organizacje charytatywne, domy dziecka i lokalne inicjatywy. Szczególnie ciepło wspomina się ich coroczne dostawy lodów dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Puszczykowie, co stawało się prawdziwą atrakcją dnia zakończenia roku szkolnego.

W uznaniu zasług dla Puszczykowa, Kazimiera Kostusiak została uhonorowana licznymi nagrodami. W 2008 roku otrzymała podziękowania od władz miasta za wieloletnią pracę na rzecz lokalnej społeczności, a w 2014 roku rodzina Kostusiaków została uhonorowana Złotym Laurem, prestiżową nagrodą za promowanie i rozślawianie miasta. Kazimiera doczekała się czworga dzieci, ośmiorga wnucząt i dziesięciorga prawnucząt a jej dzieci kontynuują rodzinne tradycje w Puszczykowie.

Kazimiera Kostusiak zmarła 31 stycznia 2015 roku w Puszczykowie.

Opracowanie: Anna Krenz

Nina (Honorata) Kubzdela (1938-2023)



**Działaczka społeczna,
redaktorka, członkini
Stowarzyszenia Przyjaciół
Puszczykowa**

Urodziła się na Górnym Śląsku, niedaleko Katowic. Męża Bolesława poznała we Wrocławiu, gdy odwiedzała studiującego tam brata. To barwne opowieści męża o przepięknym, niemal rajskim Puszczykowie, które poznał jako mały chłopiec odwiedzający rodzinę w pobliskiej Łęczycy, spowodowały, że po kilkunastoletnim pobycie w USA, Państwo Kubzdelowie postanowili tu właśnie osiedzić.

Delikatne rysy, łagodny, spokojny głos i sposób mówienia oraz niezłomna dusza aktywistki. To ona, niedawno przybyła do Puszczykowa, odkryła na tutejszym cmentarzu zaniedbany grób Juliana Langego – Komendanta Straży Ludowej w Powstaniu Wielkopolskim. Skrzyknęła znajomych ze Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa (którego przez jakiś czas była wiceprezeską) i podjęła działania na rzecz rewitalizacji grobu. Uroczyste odsłonięcie nagrobka nastąpiło 30 kwietnia 2010 roku. Dzisiaj miejsce spoczynku przywódcy Powstania Wielkopolskiego jest miejscem spotkań mieszkańców Puszczykowa i świętowania kolejnych rocznic zwycięskiego zrywu, odwiedzanym także przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Powstańców Wielkopolskich w Puszczykowie.

Jako zagorzała orędowniczka idei zaangażowania społecznego działała na rzecz budowania społeczeństwa obywatelskiego, w 2009 roku zainicjowała i zorganizowała pod szyldem Stowarzyszenia Przyjaciół Puszczykowa konkurs dla młodzieży szkół podstawowych i liceum pt. „Jak zachęcałem rodziców do pójścia na wybory do Parlamentu Europejskiego” – były to drugie wybory do Parlamentu Europejskiego po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Pomysł cieszył się dużym powodzeniem, wpłynęło wiele ciekawych i niezwykle dojrzałych tekstów napisanych przez młodzież, prac rysunkowych, nagrano też filmiki. Prezentacja tychże prac odbyła się na Zakolu Warty podczas czerwcowych Dni Puszczykowa.

Nina zainicjowała i redagowała dodatek do lokalnej gazety „Kurier Puszczykowski” pod nazwą MIKS – Miejski Informator Kulturalno-Społeczny, w którym czytelnicy mogli nie tylko dowiadywać się o ofercie wydarzeń kulturalnych w lokalnej wspólnotie ale także sami je zgłaszać. „Kurier Puszczykowski” był niezależną gazetą mieszkańców Puszczykowa, wydawaną przez Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa przez 16 lat.

Zmarła w wieku 85 lat, pochowana w Puszczykowie.

Opracowanie: Anna Fiedler

Ludomiła Lanżanka

(1904-1966)



**Artystka, ilustratorka,
projektantka tkaniny
artystycznej, kierowniczka
artystyczna tkalni**

Ludmiła Lange urodziła się w Berlinie w 1904 roku. Była córką Juliana Lange i Teodory z Prałatów. Julian Lange był jednym z czołowych działaczy polonijnego ruchu w Niemczech oraz jednym z kluczowych uczestników Powstania Wielkopolskiego. Ludmiła Lanżanka uczęszczała do Państwowej Szkoły Sztuk Zdobniczych w Poznaniu, gdzie na Wydziale Grafiki uzyskała absolutorium w 1929 roku. Następnie studiowała grafikę w Wiedniu. Specjalizowała się w ilustracji dla dzieci. Wykorzystywała nabytą wiedzę aż do wybuchu II wojny światowej tworząc dla wydawnictwa „Płomyk”, które było bardzo znanym dwutygodnikiem dla młodzieży. Pismo wydawano w Warszawie. W ciągu lat pracy w „Płomyku” artystka doprowadziła do perfekcji znajomość następujących technik artystyczno-graficznych: akwafortę, akwatintę, linoryt, mezzotintę. Tworzyła cykle artystyczne, m.in. „Teki pomorskie”, które przysporzyły artystce sławy w całej Polsce. Wystawy Ludomiły Lange odbywały się m.in. w warszawskiej „Zachęcie”, w poznańskim Instytucie Krzewienia Sztuki i w stowarzyszeniu „Plastyk”. Indywidualne ekspozycje odbywały się w takich miastach jak Toruń, Bydgoszcz, Gdynia. Ludmiła Lange wykonała ilustracje do książki J. Stępowskiego „Turniej Żywych Szachów” wydanej w 1930 roku. Od czasów przedwojennych związana była z Puszczykowem. Pracowała „kierując artystycznie” tkalnią przy ulicy Pocztowej (dzisiaj Wiosennej). Projektowała tkaniny takie jak dywany, makaty i kilimy. Po wojnie zakłady weszły w skład Wielkopolskiej Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Za swoją pracę Ludmiła Lange otrzymała „Odznakę Wzorowego Spółdzielcy”. Mieszkała w Puszczykowie przy ul. Poznańskiej. Zmarła w wieku 62 lat i została pochowana w Gdańsku.

Źródła: materiały od rodziny

Opracowanie: *Maciej Krzyżański i Aleksandra Krzyżańska*

Wanda Mandel

(1878-1942)



**Przedsiębiorczyni, właścicielka
i kierowniczką restauracji**

Wanda Ratajczak urodziła się we wsi Nowy Dwór w powiecie kościańskim w 1878 roku. Była żoną Paula Mandla, sławnego poznańskiego restauratora. Para prowadziła wspólnie restaurację w Puszczykowie i Puszczykówku, mieli syna. Paul Mandel był Niemcem pochodzącym z Dolnego Śląska, a Wanda była Polką z pruskiej prowincji poznańskiej (dzisiejsza Wielkopolska). Wanda Mandlowa do dzisiaj wspomniana jest przez mieszkańców Puszczykowa. Jest postacią związaną aż z trzema tutejszymi restauracjami, a mianowicie: z restauracją Leśną (położoną przy dzisiejszej ulicy Wczasowej), z restauracją Gospoda Wiejska (budynek znany obecnie jako restauracja Turystyczna, położony przy dzisiejszej ulicy Ratajskiego) i z restauracją Mandlowej (nieistniejący dziś budynek, położony przy ulicy Poznańskiej). Restaurację Leśną i restaurację Gospoda Wiejska założył Paul Mandel a w prowadzeniu lokali pomagała mu żona. Paul zmarł w 1914 roku, interes po jego śmierci przejęła jego żona Wanda.

Restauracja Mandlowej była popularnym punktem do którego przyjeżdżali członkowie Automobilklubu Wielkopolskiego. Był to wtedy ekskluzywny klub, praktykowany przez najbogatszych mieszkańców Wielkopolski - motoryzacja w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku dopiero raczkowała. Jak pisano w jednym z artykułów: „Ci w limuzynach wreszcie startują w niedziele o godzinie 15 i z minami: „Patrzcie, możemy sobie na to pozwolić – walą po kocich łebkach im prędzej tym lepiej, na oślep, jakby się paliło, do pani Mandlowej na sznycel. Auta lśnią, przyznać trzeba, pierwszorzędnym lakiem, pozy wyfutrzonych dam są godne półbogiń””. Wanda Mandlowa przeniósła swój interes do budynku położonego przy ulicy Poznańskiej, przy drodze do Łęczycy (w miejscu dziś znanym jako Grobla). Był to parterowy budynek, prawdopodobnie wykonany w technice muru pruskiego. Przy lokalu znajdował się utwardzony krąg, gdzie urządzano potańcówki. Jednym z mankamentów lokalu było to, że mógł być zalany w czasie powodzi. Powódź i wojna przyniosły koniec historii restauracji Mandlowej w Puszczykowie. W restauracji przy drodze do Łęczycy zamieszkała polska rodzina wysiedlona z Puszczykowa. Do budynku trzeba było dopływać łódką podczas rozlewów rzeki. Wanda Mandlowa, osoba przedsiębiorcza i aktywna społecznie, zmarła w 1942 roku i została pochowana w Kościanie.

Opracowanie: Maciej Krzyżański i Aleksandra Krzyżańska

Franciszka Pirecka (1908-1996)



**Patriotka i działaczka
społeczna
na rzecz tożsamości
Puszczykowa**

Franciszka Pirecka (z d. Jankowska) urodziła się 21 stycznia 1908 roku w Poznaniu. Pochodziła z wielodzietnej mieszczańskiej rodziny, która zajmowała mieszkanie w kamienicy w Poznaniu przy ul. Strzeleckiej 13. Mieszczaństwo tworzyło wówczas kulturę, obyczajowość a także system wartości i norm etycznych, uważanych za ważną cechę wyróżniającą je od innych grup społecznych. Od rodziców, dziadków i pozostałych członków rodziny, dzieci uczyły się języka polskiego, szacunku dla rodzimiej tradycji, patriotyzmu, poszanowania pracy i ojczyzny. Rodzice przywiązywali wielką wagę do wykształcenia swoich dzieci. Franciszka po maturze wykształcenie uzupełniała na kursach handlowo-ekonomicznych, jej siostra Zofia (żona Jana Sztudyngera), biegle władała językiem niemieckim i angielski, druga z sióstr była lekarką stomatolożką.

W listopadzie 1939 roku rodzina została przez Niemców wysiedlona z Poznania. Franciszka Pirecka wraz z poślubionym w 1937 roku mężem, po wysiedleniu z Poznania zamieszkali w Markach pod Radomiem. Franciszka rozpoczęła tam pracę w Zakładach Zbrojnych, a znając dobrze język niemiecki pracę tę kontynuowała podczas wojny. Wówczas to zdobyła się na wielki heroizm – wraz z mężem zaczęła współpracę z organizacją podziemną AK. Była to wtedy największa organizacja podziemna, która prowadziła ożywioną działalność sabotażową oraz zbrojne akcje bojowe. W ramach działalności konspiracyjnej, Franciszka przekazywała swojemu mężowi informacje o transportach broni wyjeżdżających z fabryki, które on przekazywał AK. Franciszka miała małe dzieci, ale miłość do ojczyzny i głęboki patriotyzm popychały ją do czynów bohaterskich. Był to dowód wielkiej odwagi i dzielności – wartości, którymi Franciszka Pirecka kierowała się przez całe życie. Po wojnie rodzina zamieszkała w Puszczykowie w domu rodzinnym na ul. Langego.

Była osobą towarzyską, gościnną i empatyczną i roztaczała wokół siebie niezwykłą atmosferę przyjaźni skupiając wokół siebie liczne grono znajomych i przyjaciół. W swoim domu z pięknym tarasem często gościła tych, których łączyła idea działania na rzecz ochrony unikalnej tożsamości Puszczykowa. Właśnie z tych spotkań, w których między innymi udział brali Adam Tomaszewski, Teresa Rabska, Antonina Wiśniewska, Janina Łuczkiwicz, Bronisława Goniewiczowa, Alina Zwolska, zrodziła się myśl o utworzeniu Towarzystwa Przyjaciół Puszczykowa, które ostatecznie powstało w 1952 roku. Ludzie należący do Towarzystwa skupiali swoją troskę i uwagę na zachowaniu wyjątkowego charakteru Puszczykowa, jego tradycji, niepowtarzalnego piękna i atmosfery przedwojennego letniska. Franciszka zmarła mając lat 88, pochowana jest w Puszczykowie.

Opracowanie : Elżbieta Mikołajczyk

Longina Poterek-Krenz

(1946-2019)



**Artystka,
która niczego się nie bała**

Rodzice Longiny – Stefan Poterek i Kławdia Konstantinowna Schendrik (z d. Sadownikow) poznali się podczas wojny w obozie pracy przymusowej w Niemczech. Po wojnie zamieszkali w Poznaniu, gdzie urodziła się Longina. Stefan dostał pracę jako organista w małej wsi niedaleko Kościana, Wyskoci i rodzina tam się przeprowadziła. Życie na wsi nie było łatwe ani dla Kławdii, Rosjanki z dużego miasta ani dla małej Loni i jej rodzeństwa - lokalna społeczność długo nie akceptowała "obcych". Jednak już w wieku 3 lat, mała Lonia sama chodziła po łąkach, polach i okolicznych gospodarstwach, przyglądając się realizmowi wiejskiego życia. Zbierała poziomki w lesie, pasła krowę, godzinami siedziała w kuźni przyglądając się pracy kowala czy w kuchni sąsiadów, obserwując kuchenną rutynę i ceremonie. W wieku 13 lat Longina zdecydowała się opuścić dom rodzinny żeby uczyć się w Liceum Plastycznym w Poznaniu ale i żeby odciążyć rodziców w trudnych czasach (3 rodzeństwa). Po ukończeniu liceum pracowała jako dekoratorka wspomagając rodzinę finansowo, a później zaczęła studia i ukończyła Wydział Architektury Wnętrz na poznańskiej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu PWSSP (dziś Uniwersytet Artystyczny). Tam poznała swojego przyszłego męża, artystę Jerzego Krenza.

W czasach głębokiej komuny pracowała, zajmowała się domem, dzieckiem i chorą teściową. Zawsze służyła innym, poświęcając siebie i swoją karierę, ale jednak potrafiła w tych trudnych warunkach tworzyć - dużo rysowała i szyła artystyczne kreacje, prezentowane na wystawach i targach. W latach 1980tych miała nieodpartą wizję opowiedzenia historii o kobiecie. Wtedy uszyła cykl 9 obrazów na prześcieradłach metodą aplikacji, pokazujących 9 etapów życia kobiety. Od młodej i naiwnej, przez przyjaźnię, pasję i poznanie samej siebie po poród. Dziewięć etapów, jak dziewięć miesięcy ciąży, to pochwała kobiecości i (nie)zmiennej natury.

Po odchowaniu córki przeprowadziła się do męża, do Puszczykowa. Porzuciła szycie i zaczęła pracować z mężem w Krenzart Studio. Oboje ręcznie restaurowali i wykonywali lampy, kinkiety i żyrandole w stylu historycznym. Ich twórczość oświetla kościoły i pałace w całej Polsce. W Puszczykowie Longina z pasją i miłością zajmowała się ogrodem. Znała każdą roślinkę. Rysowała i malowała florę z ogrodu. Kilkakrotnie była w komisji w konkursie na najpiękniejszy ogród "Puszczykowo ogrodami słynie", zorganizowanym przez Stowarzyszenie Przyjaciół Puszczykowa. Po śmierci męża (2011) Longina przestała rysować. Kiedyś zapytałam ją, czy nie boi się sama mieszkać w wielkim domu, odpowiedziała, że nie. Zapytałam czy boi się czegokolwiek, na przykład pająków? Odpowiedziała, że nie. Mówiła, że niczego się nie boi, oprócz tego, by sobą nie stwarzać innym ludziom problemu. Jej życiowym motto było "Primum non nocere". I rzeczywiście taka była – zawsze pomocna, dokładna, pracowita i uczciwa. Ale i niewidoczna.

Opracowanie: Anna Krenz

Stanisława Ratajska

(1885-1962)



**Pierwsza Dama Poznania,
fundatorka kariery męża**

Stanisława May urodziła się w podpoznańskiej Starołęce. Była córką Romana Maya, twórcy imperium chemicznego - miał brata Kazimierza i cztery siostry: Stefanię (w niektórych źródłach występującą jako Helena), Halinę, Stanisławę i Romanę. Roman May zmarł niespodziewanie w 1887 roku w wieku zaledwie 41 lat.

W dniu 15 lutego 1908 roku w kościele pw. św. Marcina w Poznaniu Stanisława May poślubiła starszego o 10 lat Cyryla Ratajskiego – cenionego adwokata związanego w tym czasie z Raciborzem na Górnym Śląsku. Stanisława posiadała udziały w fabryce założonej przez ojca, co sprawiło, że małżeństwo miało stałą bazę dochodową. W 1908 r. w Raciborzu urodził się pierwszy syn Stanisławy i Cyryla – Ziemowit. Na górnym Śląsku Stanisława pełniła funkcję sekretarki Towarzystwa Kobiet oraz nauczała języka polskiego. Wraz z mężem postanowili wrócić do Poznania, co nastąpiło w 1911 roku. W Poznaniu Cyryl Ratajski zajął się prowadzeniem dużego przedsiębiorstwa im. dra. Romana Maya, którego współudziałowniczą była jego żona Stanisława. Jak pisał Andrzej Zarzycki w książce o Cyrylu Ratajskim: „Małżeństwo ze Stanisławą wprowadziło Ratajskiego na wyżyny hierarchii materialnej”. W 1912 roku parze urodził się drugi syn – Kordian. W 1919 roku przedsiębiorstwo im. Romana Maya zostało przekształcone w spółkę akcyjną, w której większość akcji posiadała rodzina. Spółka wykupiła zakłady chemiczne w Luboniu, które należały do kapitału niemieckiego. Mąż Stanisławy pełnił funkcję dyrektora spółki od 1919 do 1922 roku. Od 1922 roku Cyryl Ratajski pełnił funkcję prezydenta miasta Poznania. Stanisława Ratajska była wtedy pierwszą damą Poznania. Towarzyszyła mężowi w czasie wizyt najważniejszych dygnitarzy z Polski i zagranicy. W 1924 roku, kiedy odbywały się IV Targi Poznańskie, w Poznaniu gościł prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski wraz z żoną Marią i dziećmi. Podczas wizyty w Poznaniu prezydentowi Stanisławowi Wojciechowskiemu towarzyszył prezydent Poznania Cyryl Ratajski. Pani prezydentowa Maria Wojciechowska odwiedziła Puszczykowo 28 kwietnia 1924 roku, była m.in. w Willi Lech, w której znajdowało się w tym czasie „Nowe Sanatorium” dla dzieci chorych na gruźlicę. Tego dnia o godzinie 17.00 prezydentowa Maria Wojciechowska gościła na herbatce u Stanisławy Ratajskiej, prawdopodobnie w jej willi w Puszczykówku. W lipcu 1931 roku Stanisława Ratajska wraz z mężem podejmowała Edith Wilson, wdowę po prezydencie Stanów Zjednoczonych, w czasie jej wizyty w Poznaniu. Odsłonięto wtedy pomnik prezydenta USA Woodrowa Wilsona.

Cyryl i Stanisława Ratajscy od 1919 roku posiadali dom przy ulicy Poznańskiej w Puszczykówku (ulica po wojnie zmieniła nazwę na Wczasową, a w latach 90. XX wieku na ulicę Ratajskiego). W swoim puszczykowskim domu rodzina Ratajskich gościła najznakomitszych gości.

Opracowanie: Maciej Krzyżański i Aleksandra Krzyżańska

Alina Rykowska-Zwolska (1922-1999)



Lekarka, pisarka, ekolożka,
współzałożycielka Towarzystwa
Miłośników Puszczykowa

Alina Rykowska-Zwolska była lekarką, literatką, ekolożką - mieszkała w Puszczykówku, w domu przy ulicy Bolesława Chrobrego 54. Urodziła się w przedwojennej Warszawie 13 września 1922 roku, gdzie ukończyła szkołę podstawową i średnią. Boleśnie przeżyła upadek Polski w 1939 roku. Jako młoda dziewczyna ukończyła przeszkolenie sanitariuszki organizowane przez Wojskowe Przysposobienie Kobiet. W czasie okupacji pracowała na utrzymanie domu. Uczęszczała także na tajne komplety podziemnej stolicy (maturę zdała w 1940 roku), a następnie na zajęcia organizowane przez Tajny Uniwersytet Warszawski. Pomagała Żydom z getta oraz brała czynny udział w Powstaniu Warszawskim.

Po zakończeniu okupacji niemieckiej w 1945 roku rozpoczęła studia medyczne w Warszawie, które kontynuowała po przeprowadzce do Poznania na Akademii Medycznej. W życiu zawodowym związana była z zakładami PKP. Prywatnie działała na wielu płaszczyznach, m.in. prowadziła amatorskie zespoły artystyczne oraz zajmowała się przyrodą. W latach 70. XX wieku była jedną ze współzałożycielek Towarzystwa Miłośników Puszczykowa i Wielkopolskiego Parku Narodowego. Przeciwstawiała się m.in. budowie tzw. „Rowu poznańskiego”, czyli kopalni odkrywkowej węgla brunatnego. Lata 90. XX wieku były okresem kiedy to Alina Zwolska wydała sporo swoich publikacji. W 1992 roku ukazała się jej książka pt. „Twórcy i obrońcy Wielkopolskiego Parku Narodowego”, w której opisała osoby zaangażowane w tworzenie Wielkopolskiego Parku Narodowego, m.in. Adama Wodczicko, Antoniego Wiśniewskiego, Izabelę Dąbmską, Halinę Szafran. W 1996 roku ukazała się jej książka autobiograficzna pt. „Flirt z Eskulapem i Melpomeną”, w 1998 roku „piękna, mądra i pogodna” książka pt. „Opowieści z Rynku Wildeckiego” opowiadająca o pracy w zakładach PKP. W 1999 roku z kolei wydana została publikacja „Obrazki z PRL-u”, w której Alina Rykowska-Zwolska zanurzała się m.in. w problematykę życia codziennego w PRL-u. Za swoją działalność otrzymała m.in. Order Uśmiechu. Współtworzyła Gazetę Puszczykowską. Alina Rykowska-Zwolska była osobą aktywną aż do swojej śmierci.

Zmarła 12 października 1999 roku i została pochowana na puszczykowskim cmentarzu. Po jej śmierci ukazała się publikacja „Modlitwa o trudną miłość”, w której poza utworami Aliny Zwolskiej ukazał się jej biogram opracowany przez Urszulę Bogumiłę Węclawską-Kosicką.

Opracowanie: Maciej Krzyżański i Aleksandra Krzyżańska

Leokadia Serafinowicz (1915-2007)



**Aktorka, reżyserka, dyrektorka
teatru, autorka filmów
animowanych, dobrodziejka
teatru dla dzieci
i młodzieży**

Leokadia Serafinowicz była wybitną postacią polskiego teatru lalek, szczególnie zasłużoną dla teatru dziecięcego. Jako aktorka-lalkarka, reżyserka, scenografka, autorka scenariuszy i adaptacji teatralnych i filmowych, wywarła ogromny wpływ na rozwój tej dziedziny sztuki w Polsce. W latach 1960–1976 pełniła funkcję dyrektorki i kierowniczki artystycznej Teatru Lalki i Aktora „Marcinek” w Poznaniu (obecnie Teatr Animacji), w którym pozostawiła niezatarte ślady swojego talentu i wizji artystycznej.

Objęcie przez Serafinowicz stanowiska kierowniczki artystycznej „Marcinka” 1 października 1960 roku oznaczało początek nowej ery dla poznańskiego teatru lalek. Pod jej kierownictwem teatr zyskał międzynarodową renomę, a Poznań stał się ważnym ośrodkiem teatralnym, rozpoznawanym zarówno w kraju, jak i za granicą. Spektakle „Marcinka” tłumaczono na wiele języków, w tym francuski, hiszpański, angielski, niemiecki, a nawet esperanto, i prezentowano je na licznych scenach europejskich oraz w obu Amerykach. Wysoka jakość artystyczna inscenizacji, obejmująca zarówno aspekty plastyczne, muzyczne, jak i literackie, stała się znakiem rozpoznawczym poznańskiego teatru lalek. Serafinowicz dążyła do stworzenia teatru, który odpowiadałby na potrzeby widzów w każdym wieku. Wierzyła, że teatr lalek, rozumiany jako szeroko pojęty teatr plastyczny, doskonale nadaje się do realizacji tego celu. Zwracała również uwagę na niedostatek wartościowych propozycji teatralnych dla młodzieży, co zaowocowało utworzeniem w 1972 roku Sceny Młodych. Jej inauguracją była inscenizacja „Serdecznego starego człowieka” Krystyny Miłobędzkiej, która podkreśliła innowacyjne podejście Serafinowicz do teatru. Za jej kadencji „Marcinek” wystawiał spektakle oparte na twórczości takich klasyków jak Gałczyński, Witkacy czy Wyspiański, co przyciągało dorosłą publiczność i kształtowało nową jakość w teatrze lalek. Jednocześnie Serafinowicz jako jedna z pierwszych w Polsce zwróciła uwagę na to, że dziecięca publiczność nie musi być skazana na proste, infantylne bajki czy prymitywne kukielki.

Myślenie Leokadii Serafinowicz o sztuce dla dzieci wykraczało poza tworzenie teatru. Wspólnie z Wojciechem Wieczorkiewiczem realizowała filmy animowane oraz wspierała liczne inicjatywy, takie jak utworzenie w Poznaniu Muzeum Lalki Teatralnej i Filmowej. Była również inicjatorką Biennale Sztuki dla Dziecka (1973) oraz Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży. Jej działania przyczyniły się także do powstania Ośrodka Sztuki dla Dzieci im. Janusza Korczaka, z którego współczesne Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu czerpie inspirację do dziś.

Leokadię Serafinowicz, elegancką, dostojną i pięknie się wystawiającą nazywano damą, królową. Bywała też czasem cicią Lilą - niezwykle ciepłą, mądrą - obdarzona doskonałą pamięcią, służyła za źródło wszelkich informacji. Kochała zwierzęta i kwiaty. W latach 60. i 70. była jedną z najważniejszych osób w poznańskim życiu kulturalnym. Jej dziedzictwo nadal żyje, a mieszkańcy Poznania wciąż korzystają z owoców jej pracy.

Opracowanie Anna Fiedler

<https://kulturaupodstaw.pl/leokadia-serafinowicz-zapomniana-krolowa-teatr-animacji/>

Jolenta Strabel (1947-2019)



**Ekonomistka, inicjatorka
i organizatorka życia religijnego**

Jolenta Strabel (z d. Lemana) była osobą niezwykle zaangażowaną w integrowanie społeczności puszczykowskiej wokół Sali Jana Pawła II przy parafii św. Józefa.

Urodzona w 1947 w Poznaniu, do Puszczykowa na stałe przeprowadziła się w latach 90-tych. Całe życie zawodowe przepracowała w banku NBP. Pracę rozpoczęła zaraz po szkole średniej, a w latach 70-upełniła wykształcenie o studia ekonomiczne. Gdy przeszła na emeryturę była nadal bardzo zaangażowana w duszpasterstwie wielkopolskich bankowców, organizując między innymi ich coroczną pielgrzymkę na Jasną Górę.

Elegancki strój, dyskretne korale, włosy ułożone w efektowne fale, a na ustach czerwona, wyrazista szminka. Wyprostowana, szczupła sylwetka, zdecydowany, sprężysty chód - widać lata treningów gimnastycznych. Tej aktywności sportowej zawdzięczała nie tylko figurę, ale także męża Eugeniusza, starszego od niej o 10 lat, którego poznała jako młodego trenera. Całe życie stanowili niezwykle zgraną, pogodną parę, a mąż wspierał ją w aktywności społecznej.

Jolenta, dla przyjaciół po prostu Jola, od marca 2003 do ostatnich chwil życia tj. 26 września 2019r z pasją i zaangażowaniem inicjowała i organizowała liczne wystawy, koncerty, wieczorki śpiewania pieśni patriotycznych czy kolęd w Sali Jana Pawła II w parafii w Puszczykówku. Jako osoba niezwykle zaradna i samodzielna, własnoręcznie projektowała i własnym sumptem drukowała broszurki, cegiełki, ulotki. Doskonale zorganizowana, obowiązkowa i charyzmatyczna, potrafiła entuzjazmem zarazić najbliższe otoczenie i przyciągnąć liczną publiczność na wszystkie te wydarzenia. Proboszcz, o. Marek Smyk tak ją wspomina: "Pani Jolenta była człowiekiem głębokiej wiary, modlitwy i całkowitego zawierzenia Panu Bogu, Matce Najświętszej i opieki naszego Patrona św. Józefa oraz św. Jana Pawła II. Otwarta na wszelkie inicjatywy. Bardzo często przychodziła z jakimiś pomysłami do zatwierdzenia przez mnie. Cieszyłem się z każdej Jej inicjatywy. Często wspominam chwile tworzenia Sali Jana Pawła II, kiedy to razem ze swoim mężem i p. prof. Zenonem Błądkiem, wiele godzin spędzali, aby to powstające dzieło, było pięknie przygotowane na jego poświęcenie. Sala Jana Pawła II była dla Niej jak drugi dom, o którą dbała do ostatnich chwil swojego życia. Mam nadzieję, że Dobry Bóg wynagrodzi Jej za te całe dobro, życiem wiecznym."

Okazało się, że była jedną z tych osób, których nie da się zastąpić - nie znalazł się nikt z takim zacięciem społecznym, gotów kontynuować aktywności p. Jolenty i liczba wydarzeń w Sali bardzo zmalała.

Opracowanie: Anna Fiedler

Helena Szafran

(1888-1969)



**Botaniczka, naukowczyni,
działaczka na rzecz ochrony
przyrody**

Helena Szafran była wybitną postacią zaangażowaną w działalność społeczną i ochronę przyrody, szczególnie w kontekście Puszczykowa. Po ukończeniu szkoły pracowała w różnych firmach, zdobywając doświadczenie zawodowe - pochodziła bowiem z niezamożnej rodziny i musiała samodzielnie utrzymywać siebie i wspierać finansowo rodzinę. W 1913 r. rozpoczęła działalność oświatową, a od 1914 r. była aktywnie zaangażowana w harcerstwo, pełniąc funkcje instruktorki oświatowej. W 1922 r. ukończyła maturę jako 34-letnia eksternistka i rozpoczęła wymarzone studia botaniczne na Uniwersytecie Poznańskim, które ukończyła w 1926 r., publikując pracę dyplomową o łąkach nad ujściem Piaśnicy.

W 1932 r. obroniła doktorat dotyczący historii badań flory poznańskiej i otrzymała Medal Brązowy im. Heliodora Świącickiego za pracę "W obronie lasów Puszczykowa". W pracy tej omówiła znaczenie i wartość przyrodniczą lasów Puszczykowa, które miały być włączone do projektowanego Wielkopolskiego Parku Narodowego.

Działalność Heleny Szafran w zakresie ochrony przyrody była wieloaspektowa. Była członkinią Ligi Ochrony Przyrody, pełniąc różne funkcje, w tym prezeski Okręgu Poznańskiego i członkini Prezydium Zarządu LOP w Poznaniu. W 1952 r. została zastępczynią przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody, a od 1955 r. była członkinią Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Była także zaangażowana w działalność na rzecz Wielkopolskiego Parku Narodowego, będąc członkinią Rady i przewodniczącą Rady Parku.

Helena Szafran prowadziła także działalność edukacyjną, promując zakładanie szkolnych ogródków dydaktycznych i rezerwatów szkolnych w Poznaniu. W latach 1937-1938 była redaktorką naczelną "Młodego Przyrodnika", a w latach 1957-1963 pełniła funkcję sekretarza czasopisma "Przyroda Polski Zachodniej". Była również zaangażowana w prace nad wznowieniem książki Adama Wodziczki "Na straży przyrody", do której napisała kilka rozdziałów.

W dorobku naukowym Heleny Szafran znajduje się ponad 100 publikacji z zakresu botaniki, florystyki i ochrony przyrody. Jej prace, takie jak "Łąki nad ujściem Piaśnicy" (1926), "Malta" (1929) czy "W obronie lasów Puszczykowa" (1932), wniosły istotny wkład w wiedzę o florze Wielkopolski i ochronie przyrody. Za swoją działalność Helena Szafran otrzymała wiele medali i odznaczeń, w tym Brązowy Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości (1929), Złoty Krzyż Zasługi (1956) i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1967). Zmarła 17 lutego 1969 r. w Poznaniu i została pochowana na Cmentarzu Komunalnym nr 2 na Junikowie. Jej imię nosi jedna z ulic w Poznaniu.

Aniela Tomaszewska

(1870-1948)



**Pionierka osadnictwa
w Puszczykowie,
właścicielka pensjonatu**

Pod koniec XIX wieku w Puszczykowie osiedliły i zamieszkały się polskie rody Morawskich, Leitgebrów, Chrzanowskich i Tomaszewskich. To oni stworzyli Letnisko Puszczykowo i nadali miejscowości wyjątkowych charakter i styl architektoniczno-urbanistyczny. Aniela, urodzona w Warszawie córka Pawła Wężyka (h. Wąż) i Eleonory Sariusz-Kamockiej (h. Jelita) wyszła za mąż za Władysława Tomaszewskiego, pioniera osadnictwa w Puszczykowie. Wraz z mężem zainicjowała budowę willi, która stała się sercem ich działalności społecznej, jak również ufundowali postawienie i poświęcenie figurki Matki Boskiej z Dzieciątkiem w swoim ogrodzie. W tymże ogrodzie posadzone przez Tomaszewskich drzewa mają nadane im przez nich imiona: Paderewski, Modrzejewska, Sienkiewicz.

Po śmierci męża w 1914 roku Aniela, matka sześciorga dzieci, musiała zmierzyć się z trudnościami finansowymi. Wykorzystując zaradność i przedsiębiorczość, przekształciła swoją posiadłość w pensjonat, gdzie podczas I wojny światowej organizowała letniska.

W "Dzienniku Poznańskim" z 1915 roku Aniela Tomaszewska zamieściła ogłoszenie:

„Szanownym Rodzicom miasta i okolicy Poznania donoszę uprzejmie, że od połowy maja br. otwieram willi mej w Puszczykówku letnisko dla dzieci. Przyjmuję dzieci - rekonwalescentów, jako też i takie dzieci, których zdrowie wymaga całodziennego pobytu na świeżym powietrzu, zapewniając pod każdym względem troskliwą opiekę. Bliższymi informacjami chętnie służę do połowy maja w środy i piątki do godziny 1-szej. Poznań Wilhelmowska 26 albo Puszczykówko (Puschkau).”

Dzięki jej inicjatywie, najmłodszy z Poznania mogli korzystać ze zdrowego powietrza Puszczykówka, co było niezwykle ważne w trudnych wojennych warunkach a Aniela mogła utrzymać siebie i swoje dzieci.

Opracowanie: Anna Krenz

Wanda Wesna

(1911-1993)



**Artystka, pedagożka
z powołania, nauczycielka
plastyki**

“Dom należy urządzać tak, żeby nie chciało się z niego wychodzić” miała w zwyczaju mawiać bohaterka tej historii. Wanda Irena Wesna (z d. Rożek), Puszczykowiec urodzona we Lwowie 20 lipca 1911 r., przybyła do nadwarciańskiego letniska razem z córką Marią i siostrą Heleną. Burzliwe to były czasy. Z dzisiejszej perspektywy jakże aktualne - los tułaczy, niepewny, z jutrem, które trudne jest do wyobrażenia. Dlaczego znalazła się w Puszczykowie? Czy zajmowała się przed przybyciem na te tereny? Tego nie wiemy. Ślady w archiwach prowadzą nas jednak najpierw do pobliskiej miejscowości Wiry - to tam właśnie Wanda podjęła pierwszą po przyjeździe pracę jako nauczycielka. Kronika Szkoły Powszechnej w Puszczykowie (placówka zwanej dziś popularnie “Jedynką”) podaje lapidarną informację o przyjęciu w poczet grona pedagogicznego Wandy Wesny w roku szkolnym 1957/58. Przedmiotem pracy dydaktycznej z dziećmi i młodzieżą będzie technika i plastyka. Absolwenci i absolwentki SP nr 1 w Puszczykowie wspominają z rozrzewnieniem nobliwą damę (tak, Wanda niewątpliwie była damą! - w brązowym trenzu i dopasowanych do niego szykownych kozakach), która uczyła ich zasad perspektywy, kaligrafii, uważności na przyrodę (“spójrz tylko na tę łąkę!”), odzyskiwała uwagę opornych, w mgnieniu oka przekształcając rysowane naczynie wparujący nocnik. Pedagożka z powołania. Ale przede wszystkim ARTYSTKA. To rękodzieło było jej ukochanym medium twórczym. Dziergała swetry na drutach, szyła, ale przede wszystkim haftowała. Malowała nićmi. Niezwykła wrażliwość Wandy, jej sposób postrzegania świata i przetwarzania go na język wizualny, zaowocował mnogością tekstylnych artefaktów, które nie mają nic wspólnego z “haftowaniem według wzoru”. Jej prace, które odnajdujemy w puszczykowskich domach i wspomnieniach mieszkańców i mieszkank to małe dzieła sztuki, perełki, pełne nawiązań do innych kultur, śmiałe, odważne, wyjątkowe. Jak Wanda. Z obrazu, który wyszedł spod pędzla znakomitej puszczykowskiej portrecistki Bożeny Ewicz, spogląda na nas kobieta o pięknym owalu twarzy, starannie upiętych włosach i uważnym spojrzeniu. Bez takich ludzi jak Ona ten świat by runął. W Wigilię Bożego Narodzenia miała w zwyczaju wizytować swoich sąsiadów. Pod koniec życia, poruszając się o lasce, zwykłą pukać nią w okna pobliskich domów: “Wesołych Świąt!” - oznajmiała ciepło i życzliwie, częstując, a to lwowską babką (wg rodzinnego przepisu), kiedy indziej korzennymi ciasteczkami. Cicha i spokojna. Ale z ogromnym sercem do ludzi. I talentem godnym wybitnych mistrzyń haftu artystycznego. Wanda Irena Wesna odeszła 25 stycznia 1993 roku, pochowana została w rodzinnym grobowcu na puszczykowskim cmentarzu, w cieniu starego dębu.

W 2013 roku, w dniu, w którym wprowadzałam się do dawnego domu Wandy, celebrując ten moment ubraniem rosnących w ogrodzie okazałych sosen w dziergane własnoręcznie “otulacze” z wełny, usłyszałam od przechodzącej ulicą sąsiadki: “To teraz pani dom? A wie Pani, kto tu wcześniej mieszkał?! Wybitna artystka! Tu jest naprawdę dobra energia do tworzenia!”.

Opracowanie: Aga Ostrowska

Antonina Wiśniewska

(1905-2001)



Poetka,
współtwórczyni Muzeum
Przyrodniczego,
redaktorka
„Gazety Puszczykowskiej”

Antonina Wiśniewska była żoną Antoniego Wiśniewskiego – pierwszego kustosa Muzeum Przyrodniczego WPN, które wraz z nim stworzyła. Wraz z mężem mieszkali w służbowym mieszkaniu w budynku muzeum. Pierwsza siedziba instytucji znajdowała się w Puszczykowie w sercu nadwarciańskiego lasu.

Antonina Wiśniewska popularyzowała tajniki przyrody - między innymi była członkinią zespołu redakcyjnego „Gazety Puszczykowskiej”, która to gazeta ukazywała się od 1989 do 1997 roku. We wrześniu 1990 roku na łamach gazety opublikowała np. tekst „O Grzybach” w którym przekazywała ważne ekologiczne przestrogi w stosunku do poszukiwaczy grzybów. Tekst podsumowała: „Wszystkie grzyby rosnące w lesie, jadalne czy trujące, są ważne dla życia całego lasu, a piękne muchomory są prawdziwą ozdobą naszych krajobrazów leśnych. A zatem nie niszczy naszego rodzimego piękna przyrody ojczystej. Pod żadnym pozorem nie wolno kopać i niszczyć grzyba, chociażby był najbardziej trujący, gdyż wszystkie bez wyjątku grzyby spełniają bardzo ważną rolę w środowisku leśnym, bez których nie mogłaby się rozwijać wszelka roślinność”.

Z lektury artykułu napisanego w wdziękiem i lekkością, wynika, że Antonina była wielką znawczynią i miłośniczką przyrody. Tak wspomina ją inna Puszczykowiec, Elżbieta Mikołajczyk: „Pani Antonina była samorodnym talentem poetyckim i swoimi wierszami umiała każde spotkanie. Uwielbiała przyrodę i ptaki, o których wiedziała niemal wszystko”. Inna lokalna działaczka i miłośniczka natury, Alina Zwolska, o Antoninie Wiśniewskiej pisała tak: „Na pewno nie miałby [mąż Antoni Wiśniewski- MK] takich osiągnięć, gdyby nie to, że wspaniałą towarzyszką życia była żona Antonina, gorąca miłośniczka i popularyzatorka przyrody. Starła się Ona usuwać wszelkie kłopoty i troski dnia codziennego, aby mąż miał czas na swoje rozliczne prace! Podtrzymywała go w ciężkich chwilach życia - a tych nie brakowało”.

Antonina Wiśniewska zmarła w 2001 roku i została pochowana na puszczykowskim cmentarzu.

Opracowanie: Anna Krenz